

Dwight Longenecker

Różaniec

Duchowa walka
o zbawienie świata





DWIGHT LONGENECKER

Różaniec. Duchowa walka o zbawienie świata

Przełożyła Magdalena Ciszewska

Tytuł oryginału

Praying the Rosary for Spiritual Warfare

© Copyright by Fr. Dwight Longenecker

Published by Our Sunday Visitor Publishing Division, Our Sunday

Visitor, Inc. All rights reserved

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2020

Redaktor prowadzące – EWA KUBIAK, JUSTYNA OLSZEWSKA

Redakcja – AGNIESZKA CZAPCZYK

Korekta – MONIKA SIMIŃSKA, AGNIESZKA CZAPCZYK

Skład i łamanie – PILCROW STUDIO

Konwersja do formatów EPUB i MOBI – PILCROW STUDIO

Redakcja techniczna – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Projekt okładki – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Rycina na s. 2 – ROBERT TROSSIN (rycina na podstawie obrazu GUIDO RENI), *Dziewica patrząca w prawo*, 1869, ze zbiorów Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku

ISBN 978-83-7906-360-4

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie I

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 852 39 62

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

∞ DEDYKUJĘ BENEDICTOWI, MADELEINE,
THEODORE'OWI I ELIASOWI

Wstęp

Czy niepokoi cię i martwi sytuacja na świecie? Czy słysząc o okropnych czynach popełnianych przez islamskich terrorystów, będąc świadkiem moralnego upadku ludzkości i czytając o rozpadzie małżeństwa i genderowych wojnach, rosnących nierównościach społecznych i rozdzierającej serce biedzie, zadajesz sobie pytanie: Co się, do licha, dzieje? Dowiadując się o siejących spustoszenie tsunami, trzęsieniach ziemi, powodziach i gwałtownych burzach, zastanawiasz się, czy świat zmierza do upadku? Słyszając o przerażających postępach biotechnologii, globalnym zanieczyszczeniu, wojnach, terroryzmie, torturach i ludobójstwie, czujesz, że ciemności zwyciężają? Czytając o aborcji, wykorzystywaniu dzieci, eutanazji i sprzedaży dzieci na organy do przeszczepów, czujesz się bezradny wobec przytłaczającego zła? Widząc wzrost przestępczości, irracjonalną wściekłość społeczną i przemoc na ulicach, z którymi politycy nic nie robią, zaczynasz się bać i jesteś zdezorientowany? Czy zastanawiasz się, jak możesz to

powstrzymać? Czy czujesz, że Szatan jest gigantycznym, wygłodniałym i niepoohamowanym monstrem i ty jesteś wobec niego bezradny? Zastanawiasz się, czy coś mógłbyś zrobić z tą zagrażającą wszystkim nienawiścią?

Rzeczywistość, z którą mamy do czynienia w dzisiejszych czasach, jest przejmująca i jak wielu ludzi uważam, że będzie jeszcze gorzej. Gdy ciemność zdaje się zwyciężać, musimy pamiętać, że walka ze złem toczy się od początku czasów. I nie jest to po prostu starcie między „ciemną stroną mocy” a tymi, którzy chcą stać po stronie dobra, prawdy i piękna. Ta walka jest rzeczywista i osobista.

STARODAWNY WĄŻ

Szatan nie jest tylko złośliwą „siłą ciemnej strony”. Jest osobową duchową istotą. Święty Jan nazywa go wielkim smokiem lub „wężem starodawnym”¹ (Ap 12,9), a św. Piotr przestrzega: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć” (1 P 5,8). Jezus mówi o Szatanie: „Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44).

Szatan nie jest przeciwieństwem Boga. On jest istotą stworzoną przez Boga. Tak to tłumaczy *Katechizm Kościoła katolickiego*: „Pismo Święte i Tradycja Kościoła widzą w tej istocie upadłego anioła, nazywanego Szatanem lub diabłem. Kościół naucza, że był on najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga (...): »Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi«” (KKK, 391).

¹ Wszystkie fragmenty Pisma Świętego cytowane za: *Pismo Święte Starożytności i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań 2003 (biblia.deon.pl).

Ważne jest więc, by zdać sobie sprawę, że Bóg nie stworzył zła. On nie mógł stworzyć zła. Bóg może stworzyć tylko coś, co jest dobre. By podkreślić to, że Szatan był początkowo dobrą istotą, w Starym Testamencie jest on nazywany „Jaśniejącym, Synem Jutrzenki” (IZ 14,12), a hebrajska tradycja naucza, że był on najmdirzejszym i najpiękniejszym aniołem.

ZROZUMIEĆ ZŁO

Każdy wojownik musi znać swego wroga. Świadomość, że Szatan był pierwotnie najpiękniejszym aniołem, ma kluczowe znaczenie dla naszego pojmowania istoty zła. Początkowa dobroć Szatana i potem jego popadnięcie w dumę i bunt przeciwko Bogu są przykładem tego, że choć konsekwencje zła są bardzo realne, ono realnie nie istnieje.

Przyjrzyjmy się ciemności i zimnu. Realnie ich doświadczamy, ale ciemność sama w sobie nie jest realna – to brak światła. Podobnie, choć drżymy z zimna, zimno w rzeczywistości jest tylko brakiem ciepła. Ze złem jest tak samo, nie jest w żaden sposób konkretne czy oryginalne. Podobnie jak zimno i ciemność nie mają swojej istoty, zło jest zawsze albo brakiem dobra, prawdy i piękna, albo wypaczeniem i zniweczeniem dobra, prawdy i piękna. Inaczej mówiąc: Bóg stwarza i to, co stwarza, zawsze jest dobre. Szatan nie może nic stworzyć. Jedyne, co może zrobić, to zniszczyć i zniweczyć dobre rzeczy, które stwarza Bóg. Tak jak pisał o Złym John Ronald Reuel Tolkien: „[On] może tylko drwić, [on] nie może stwarzać”. Zło jest z samej swej natury niszczycielskie, brutalne, kłamliwe, fałszywe, pokrętne i wstrętne. Jezus powiedział: „[Diabeł] od początku był zabójcą” (J 8,44). Szatan nienawidzi wszystkiego, co jest piękne, dobre i prawdziwe, i chce to zniszczyć. Ponieważ jest ojcem kłamstwa, będzie zakłamywał i niweczył prawdę gdziekolwiek i kiedykolwiek się ona pojawi.

Takie postrzeżenie zła daje nam podstawę do walki z nim. Prowadząc walkę duchową, nie tyle będziemy walczyć ze złem samym w sobie, co z cieniami w ciemności. Sposobem na to, by pokonać ciemność, jest zapalenie lampy. Sposobem na to, by przezwyciężyć zimno, jest rozpalenie ognia. Dlatego zamiast walczyć z cieniami w ciemności, najlepiej pokonamy zło przez wspieranie modlitwą wszystkiego, co piękne, dobre i prawdziwe.

BROŃ I WOJOWNICY

Zaraz po swoim chrzcie Jezus udał się na pustynię, by stoczyć walkę z odwiecznym wrogiem. I my, tak jak nasz Pan, też musimy uczynić walkę z wrogiem swoim priorytetem. W liście do chrześcijan w Efezie św. Paweł wznosi okrzyk wojenny:

W końcu bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczycywszy wszystko. Stańcie więc [do walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i oblóknijcie pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże (EF 6,10–17).

Na swój sposób każdy święty potwierdzał, że być chrześcijaninem oznacza być wojownikiem. Święty Benedykt podkreśla, że jego mnisi są przygotowywani do tego, by być żołnierzami

mi armii Pana, św. Teresa z Lisieux woła, że świętość trzeba wywalczyć mieczem. Święci, którzy mówią o potrzebie walki duchowej, zajmują większość kart tej książki. Wszyscy oni nie tylko się zgadzają, że jesteśmy zaangażowani w walkę duchową, ale podkreślają też, że główną bronią jest w niej modlitwa i że najważniejszym dowódcą w tej armii jest Matka Jezusa. Święty Pio z Pietrelciny zaświadcza, że siła Szatana jest straszna, na szczęście Bóg złożył ten problem w ręce naszej Matki w niebie, która nas chroni i nami kieruje. Z kolei św. Ludwik Maria Grignon de Montfort naucza:

Moje *Ave Maria*, mój *Różaniec* albo moja *Koronka* to modlitwy będące dla mnie najpewniejszym punktem oparcia w rozróżnianiu tych, którzy są prowadzeni przez Bożego Ducha, od ludzi trwających w iluzji ducha złego. Znałem dusze, które wlatywały, zdawać by się mogło, jak orły aż do chmur w swojej subtelnej kontemplacji i które, niestety, były straszliwie okłamywane przez diabła. Kiedy odkrywałem ich iluzje, zauważałem, że odrzucały, jak gdyby to było ich niegodne, *Ave Maria* i *Różaniec*².

MARYJA, POGROMCZYNI SZATANA

Najbardziej fascynujące obrazy Najświętszej Maryi Panny zawsze przedstawiają ją z Dzieciątkiem Jezus, depczącą węża. To bezpośrednie odwołanie do przepowiedni z Księgi Rodzaju, gdy Bóg przeklina Szatana, mówiąc: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (RDZ 3,15). Ojcowie Kościoła

² Cyt. za: http://www.duchprawdy.com/sw_ludwik_przedziwny_sekret_rozanca_swietego.pdf, dostęp 1.08.2019.

słusznie mówili o Najświętszej Maryi Pannie jako o „drugiej Ewie”. Podczas gdy pierwsza Ewa uległa Szatanowi, druga Ewa go pokonała. Dawna przepowiednia, mówiąca o tym, że to ona zmiażdży jego głowę, wypełnia się wtedy, gdy Jezus umiera na krzyżu, a pogrążona w rozpacz Matka cierpi wraz z nim. Składając najwyższą ofiarę, potomek Maryi pokonuje Szatana raz na zawsze. Potem, w dwunastym rozdziale Apokalipsy św. Jana, w dramatycznej relacji widzimy, że Maryja walczy z „wielkim Smokiem barwy ognia” (Ap 12,3) i nie zostaje pokonana.

Dlaczego Najświętsza Maryja Panna jest tak potężnym wojownikiem w walce z Szatanem? Dlatego, że jest on niezwykle dumny, a ona jest uosobieniem pokory. Wielebny Léon Cristiani w książce *Znaki obecności szatana we współczesnym świecie* pisze:

Szatan boi się Dziewicy Maryi bardziej niż ludzi i aniołów, ale – w pewnym sensie – także bardziej niż samego Boga. I nie chodzi o to, że gniew, siła i nienawiść Boga są nieskończenie większe niż w wypadku Dziewicy Maryi, ponieważ jej doskonałość ma granice; chodzi przede wszystkim o to, że Szatan w swej dumie cierpi nieskończenie bardziej, gdy zostaje pokonany i ukarany przez skromną i pokorną służbę Bożą, jej pokora upokarza go bardziej niż Boża siła. Ponadto zaś, ponieważ Bóg obdarzył Maryję tak wielką władzą nad szatanami, do czego często byli zmuszeni się przyznawać ustami osób opętanych, że boją się oni bardziej jednego jej westchnienia żalu nad biedną duszą niż modlitw świętych i jedna groźba z jej strony zniechęca ich bardziej niż wszystkie inne katusze³.

³ W przekładzie własnym Magdaleny Ciszewskiej – przyp. red.

Maryja okazuje się tak potężnym wojownikiem w walce z Szatanem również dlatego, że jest jedyną istotą ludzką, która ma wyjątkową relację z Bogiem. Syn Boga przyjął ciało za sprawą młodej dziewczyny z Nazaretu. Maryja została napełniona Bożą mocą w sposób unikalny i zdumiewający w wyniku tego nadprzyrodzonego zdarzenia oraz potęgi zbawczej śmierci jej Syna.

Maryja była w pełni człowiekiem, ale Syn Boży wziął jej ciało i ta nadzwyczajna chwała wniebowzięcia pozwala Matce Bożej pełnić unikalną rolę w bitwie toczącej się między siłami nieba i siłami ciemności tego świata.

Doświadczony długą i zacieklą walką z Szatanem św. Ludwik de Montfort zachęca nas, by korzystać z siły różańca:

Nawet jeśli jesteś na krawędzi potępienia, nawet jeśli jesteś jedną nogą w piekle, nawet jeśliś sprzedał duszę diabłu za sprawą czarowników, którzy nakłonili cię do czarów, a nawet jeśli byłbyś heretykiem upartym jak diabeł, to prędzej czy później nawrócisz się w swym sercu i zmienisz życie, co uchroni twą duszę od wiecznego potępienia. Jeśli – zapamiętaj dobrze, co mówię – co dzień, aż do śmierci będziesz pobożnie odmawiał *Różaniec*, dostąpisz poznania prawdy i skrucy oraz uzyskasz przebaczenie za grzechy⁴.

WALKA U BOKU NASZEJ MATKI

Jedną z wielkich bohaterek trylogii filmowej *Władca Pierścieni* jest Eowina. To waleczna księżniczka Rohanu, która w najwspanialszej scenie walczy z czarnoksiężnikiem, jednym z demonicznych Nazguli. Gdy on usiłuje ją zaatakować, ona

⁴ Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, *Tajemnica Różańca świętego*, przeł. M. Czekański, Wydawnictwo M, Kraków 2010, s. 8–9.

krzyczy: „Żaden mężczyzna mnie nie zabije”. Potem Eowina zdejmuje hełm, by pokazać, że jest kobietą, i dodaje: „Nie jestem mężczyzną”, a następnie zabija swym mieczem czar-noksiężnika.

Gdy oglądałem tę scenę, wyobraziłem sobie Najświętszą Maryję Pannę jako wojowniczkę podobną do Eowiny. Kiedy odmawiamy *Różaniec*, walczymy u boku naszej Matki Maryi, która jest nieustraszonym, ale delikatnym wojownikiem. Jej pokora jest absolutna, a jej czystość potężna. Za sprawą *Różańca* przechodzimy z nią przez każdą tajemnicę zwycięstwa nad Szatanem i na każdym etapie walczymy wraz z nią ze złem.

Walka u boku Maryi jest radosnym i zwycięskim zadaniem modlitwy. Bóg uczynił jej wielkie rzeczy (por. Łk 1,49) i wraz z nią możemy śpiewać: „Wielkodusznie postąpił Pan z nami: staliśmy się radośni” (Ps 126,3). Jak zobaczymy, walka w dobrej sprawie z Maryją u boku jest godnym pochwały pozytywnym działaniem i potężnym działaniem modlitwy. W ten sposób zapalamy światełko w ciemnościach świata i wrzucamy iskrę Ducha Świętego do mrocznego królestwa Szatana.

POWTARZANIE I RÓŻANIEC

O sile *Różańca* decyduje powtarzanie. Modlitwa polegająca na powtarzaniu wprowadza nas głębiej w medytację, utożsamienie i uczestnictwo w tajemnicy działania Boga w świecie. Jednak powtarzanie modlitw przynosi czasami efekt przeciwny do zamierzonego. Dekoncentrujemy się. Rozprasza się i w najgorszym wypadku *Różaniec* może się stać nudną rutyną i nużącym obowiązkiem.

Na szczęście istnieją książki, takie jak choćby mojego autorstwa *Praying the Rosary for Inner Healing* (*Różaniec. Modlitwa o wewnętrzne uzdrowienie*), które pomagają wielu

ludziom skupić się w modlitwie różańcowej na konkretnej intencji. Popularność, jaką zyskała ta pozycja, sprawiła, że zrozumiałem, iż istnieje potrzeba napisania podobnej książki, która pomogłaby ludziom skupić się w odmawianiu *Różańca* na walce ze złem. Aby tak się stało, musimy pamiętać, że modlitwa jest zawsze działaniem pozytywnym. Nie modlimy się tak często w intencji walki ze złem, jak w intencji wszystkiego, co piękne, dobre i prawdziwe. W modlitwie łączymy się z Bogiem w pragnieniu wspierania i działania na rzecz dobra, które On czyni w świecie, by przeciwstawić się fałszywemu, ciemnemu i wynaturzonemu złu.

Dobrym sposobem, by zaplanować tę modlitwę, jest zobaczyć Maryję nie tylko jako wojowniczkę, ale także jako zapracowaną, szczęśliwą i skutecznie działającą matkę. Jako matka jest ona nie tylko źródłem nowego życia, ale i osobą, która wstając rano, jest gotowa opiekować się swoimi dziećmi. Pragnie przygotować dla nich dobre jedzenie i mieć pewność, że są dobrze ubrane i szczęśliwe. Pragnie stworzyć piękny, bezpieczny i ogromnie szczęśliwy dom. Zaprasza gości i robi wszystko, by stworzyć ciepłą, wspianą atmosferę. Nie gdera, nie plotkuje i nie marudzi, że wszystko jest nie tak, lecz zakasuje rękawy i robi, co tylko się da, żeby wszystko było dobrze. Nie jest ponura, nie reaguje nerwowo ani nie skupia się obsesyjnie na tym, co złe. Jest pełna ufności, radości i nadziei, uwijając się, czyniąc dobro i dzieląc się swym bogactwem i twórczym życiem z innymi.

Taka właśnie powinna być nasza modlitwa różańcowa jako narzędzie walki duchowej. Jesteśmy żołnierzami, towarzyszami Maryi przywdziewającymi zbroję z błyskiem w oku oraz z pieśnią na ustach i podążającymi sprężystym krokiem. Powinniśmy też widzieć w sobie dzieci Maryi, pomagające jej w wypełnianiu obowiązków, by stworzyć szczęśliwy dom.

Prowadzimy tę walkę i budujemy ten dom z pełnym zaufaniem, wiedząc, że jej Syn już wygrał wojnę i że terazniejsze walki to oblawa na wroga, który nie chce się poddać.

JAK KORZYSTAĆ Z TEJ KSIĄŻKI

Dwadzieścia rozdziałów tej książki pomoże nam skoncentrować się na różnych aspektach walki ze złem w kontekście poszczególnych tajemnic *Różańca*. Na przykład nawiedzenie św. Elżbiety ma miejsce wtedy, gdy Jezus i Jan Chrzciciel znajdują się w łonach swoich matek. Dlatego odmawiając tę tajemnicę, skupiamy się na zbrodni aborcji. Nie modlimy się jednak po prostu przeciw aborcji, lecz w intencji działaczy pro-life, ginekologów, rodziców oczekujących przyjścia na świat dziecka i wszystkich, którzy wspierają ciężarne kobiety znajdujące się w sytuacji kryzysowej. Modlimy się również w intencji pracowników klinik abortyjnych oraz tych, którzy zostali zranieni przez przemoc aborcji, a także ustawodawców i prawników dążących do uchwalenia prawa chroniącego życie poczęte.

W związku z tym każdy z dwudziestu rozdziałów tej książki wiąże walkę ze złem z jedną z tajemnic *Różańca*. Jak mówił papież św. Jan Paweł II, *Różaniec* niejako pulsuje życiem ludzkim. By móc się skupić w naszej modlitwie, każdy rozdział poprzedza akapit poświęcony fragmentowi Pisma Świętego odnoszącemu się do danej tajemnicy, po nim zaś następuje rozważanie, które odkrywa powiązanie między tajemnicą Ewangelii a mroczną stroną zła, do której się ona odnosi. By zaś ułatwić medytację, przedstawiam konkretny przykład zła dziejącego się w naszym społeczeństwie oraz „wizję” tego, w jaki sposób owo zło może zostać pokonane za sprawą modlitwy i pozytywnego działania.

Potem następuje lista intencji, w których należy się modlić – po jednej na każdy paciorek różańca, rozdział koń-

czy się zaś zalecaną modlitwą, która następuje po modlitwie fatimskiej *O mój Jezu*, zamykającej każdą dziesiątkę *Różańca*.

Różaniec. Duchowa walka o zbawienie świata został pomysłany jako modlitewnik dla autentycznych katolików. Może być wykorzystywany zarówno przez pojedyncze osoby, jak i przez grupy.

Jak odmawiać *Różaniec*, traktując go jako narzędzie walki duchowej

Różaniec jest wzorem modlitwy pomagającej głębiej rozważyć życie Chrystusa. Ponieważ w swoim życiu stale walczył On ze złem, tajemnice Ewangelii wiążą się z tą walką i za sprawą tej modlitwy trzymamy się za ręce w owej walce z Jezusem i Maryją.

Odmawiamy modlitwę, trzymając w ręku różaniec i wypowiadając jedną modlitwę przy każdym paciorku. Przerwy między paciorkami różańca to czas na milczenie i rozważanie. Istnieje wiele sposobów modlenia się na różańcu, w różnych kulturach powstały w związku z tym różne zwyczaje i modlitwy. Niektórzy ludzie, odmawiając *Różaniec*, klęczą, ja sugeruję, by odmawiać go jako narzędzie walki duchowej, siedząc wygodnie i mając zapaloną świecę przed świętym obrazem lub krzyżem.

Większość ludzi zaczyna modlitwę różańcową, trzymając palce na krzyżyku, od odmówienia *Wierzę w Boga*. Potem następuje Modlitwa Pańska (*Ojcze nasz*), trzy razy *Zdrowaś*

Maryjo i Chwała Ojcu na paciorkach łączących krzyżyk z główną częścią różańca. (Na końcu książki, w Dodatku A, znajdują się teksty poszczególnych modlitw). Gdy dotrzesz do medalika łączącego te dwie grupy paciorków, sugeruję, byś się zatrzymał i poświęcił ten *Różaniec* walce duchowej. Wielkim duchowym wojownikiem w walce z Szatanem jest św. Michał Archanioł, więc to dobry moment, by odmówić *Modlitwę do św. Michała Archanioła* lub poniższą modlitwę:

Za sprawą tego *Różańca* modłę się do błogosławionej Dziewicy Maryi, by wstawiła się za mną, moją rodziną i całym światem. Przez te modlitwy proszę św. Michała i mojego Anioła Stróża, by wspierali mnie w walce ze złem, przez cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Amen.

Święty Jan Paweł II sugerował, by zaczynać każdą dziesiątkę *Różańca* od wypowiedzenia nazwy tajemnicy, a potem trzymania przez chwilę różańca i przypominania sobie wydarzeń związanych z daną tajemnicą. W tej książce znajdziesz materiał, który pomoże ci przypomnieć sobie wszystkie te wydarzenia i odnieść je do duchowej walki.

Możesz czuć, że Bóg czyni wspaniałe rzeczy, gdy modlisz się w kontekście danej tajemnicy. Być może masz wrażenie, że kieruje On twój umysł w stronę innych duchowych walk. Jeśli tak, daj sobie czas. Pozwól Duchowi Świętemu działać w twoim życiu i twoich modlitwach, wspierając opór przeciwko złu. Możesz chcieć powtórzyć daną tajemnicę. To dobrze. Możesz też chcieć przerwać odmawianie *Różańca* i po prostu odpocząć w Bożym świetle i pokoju, nie kończąc całej sekwencji tajemnic. To też dobrze. Niech cię prowadzi Duch Święty, pozwól mu być przewodnikiem twojej modlitwy.

Możesz sądzić, że rozważania odnoszące się do walki duchowej nie odpowiadają sytuacji, w której się znajdujesz.

Kontynuuj wówczas, proszę, *Różaniec* w intencji pokonania zła, pozwól jednak, by Bóg wykorzystał twoje modlitwy w odniesieniu do innych ludzi. Módl się też, proszę, w intencji nieznanych ci osób, by mogły zatriumfować nad złem, ciemnością, strachem i nienawiścią.

Wiele osób ma wątpliwości, pytania i obawy związane z walką duchową. Lepiej jednak nie martwić się zbytnio o szczegóły, tylko zawierzyć. Bóg wie, co robi, i wykorzysta nasze modlitwy jako część swego wielkiego działania w świecie, nawet jeśli nie zdajemy sobie sprawy, jak owe modlitwy wpływają na zmianę sytuacji.

Modląc się, miej wiarę. Bóg zawsze odpowiada na modlitwy. Zawsze coś się dzieje! Tyle tylko, że nie naszą rzeczą jest mówić, co zrobi Bóg.

Jeśli modlimy się solennie, On będzie solenny w spełnianiu swych obietnic. Jak i kiedy dotrzyma On swych obietnic, to Jego sprawa! My mamy tylko patrzeć i czekać, a w końcu ujrzymy Jego potężne zwycięstwo nad złem w naszym świecie.

CZĘŚĆ I

Tajemnice radosne

Zwiastowanie

Seksualna amoralność

Piękna dziewczyna zostaje nawiedzona przez Ducha Świętego i mówi po prostu: tak. W tym momencie poczyną się Bóg-człowiek. To ekstazy, dające początek życiu spotkanie między błogosławioną Dziewicą Maryją i Duchem Świętym odzwierciedla moment poczęcia każdej ludzkiej istoty. W miłosnym zjednoczeniu mężczyzny i kobiety poczyną się dziecko. Poprzez to czule i piękne zjednoczenie w sakramentalnym związku małżeńskim mąż i żona współdziałają z Bogiem w tworzeniu nowego życia. Ten radosny miłosny akt stworzenia jest jednym z najcenniejszych i najczystszych, które Bóg kiedykolwiek ofiarował rodzajowi ludzkiemu.

(por. Łk 1,26–38)

MROczne WYPACZENIA

W ogrodzie Eden Szatan od samego początku widział, że mąż i żona się kochają, i żywił z tego powodu do nich nienawiść. Chciał zniszczyć ich miłość. Atak na prostą, szczęśliwą i czystą miłość między mężem i żoną wciąż jest jedną z ulubionych zbrodni Szatana. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, by dzielili życie i miłość, jednak Szatan niszczy ten dar, zastawiając na nich pułapkę seksualnej amoralności i nieczystości.

Lista grzechów związanych z seksualnością jest długa: seks pozamałżeński, wolne związki, cudzołóstwo, pornografia, masturbacja, prostytucja, promiskuityzm, sodomia i wszelkie rodzaje egoistycznej nieczystości. Te zachowania są złe nie dlatego, że tak arbitralnie zdecydował Kościół katolicki. Grzechy związane z seksualną amoralnością są złem, ponieważ wypaczają i niszczą piękny, dający życie akt małżeński.

Akt seksualny z samej swej natury ma być intymnym dzieleniem się sobą z małżonkiem. To ludzki wyraz Bożej miłości, której każdy z nas pragnie, ale zawsze szukamy drogi na skróty. Pragniemy natychmiastowej przyjemności zamiast trwałej, nieprzemijającej rozkoszy, którą daje małżeństwo. Seksualne grzechy wypaczają coś, co powinno być aktem wiernego oddania, i przekształcają to w działanie mające na celu egoistyczne zaspokojenie. Kochające się, wierne sobie małżeństwo to jedna z najlepszych możliwości, jaką mają mężczyzna i kobieta, by osiągnąć w życiu szczęście. Ale to, że moglibyśmy być szczęśliwi, nie podoba się Szatanowi, więc ciężko i długo pracuje nad zniszczeniem jednego z najwspanialszych danych od Boga sposobów, by wieść szczęśliwe i bogate życie.

ŚWIADECTWO Z POLA WALKI

Michael był przystojnym dwudziestolatkiem. Przyszedł do mnie, by porozmawiać o tym, że nie może znaleźć odpo-

wiedniej kandydatki na żonę. Jego związki trwały krótko i podczas gdy jedna część jego osobowości chciała się żenić, druga się przed tym wzdragała. Owa mroczna strona wciąż obwiniała kobietę, z którą się spotykał, o wszystkie niepowodzenia.

Wkrótce Michael opowiedział mi o swoich problemach z pornografią i o tym, że miewa przypadkowe kontakty seksualne, co stało w kontrze do tego, że pragnął znaleźć dobrą kandydatkę na żonę. Szatan może mieć silną władzę nad człowiekiem za sprawą jego skłonności do popełniania grzechów związanych ze sferą seksualną. Grzech sprawia, że taka osoba jest zdeorientowana w sprawach miłości i seksu. Jeśli wielu ludzi w populacji jest uzależnionych od seksu, wówczas całe społeczeństwo staje się egoistyczne, chore i bezpłodne.

Za sprawą pornografii i rozwiązłego życia mężczyzna lub kobieta zastępują prawdziwy związek światem fantazji i przypadkowych relacji seksualnych. Takie życie sprawia, że mają poczucie pustki, czują się winni i niezadowoleni. Pragną miłości, ale nie są w stanie stworzyć prawdziwego, czystego i trwałego związku. Ich zdeformowane i destrukcyjne zachowania seksualne paraliżują ich zdolność do stworzenia zdrowego związku prowadzącego do zawarcia małżeństwa.

Michael postanowił uporządkować swoje życie. Częścią terapii było codzienne odmawianie *Różańca*, przy czym skupiał się na tajemnicach radosnych. Ponieważ dotyczą one rodzinnego życia Jezusa, Duch Święty może głęboko uzdrowić naszą zepsutą i zdeformowaną seksualność. Zrozumiawszy, jak wielkie dobro kryje się w Bożym darze miłości seksualnej, Michael był w stanie skończyć ze swoim przepełnionym żądzą zdeformowanym życiem i stworzyć trwały, czysty i prowadzący do małżeństwa związek.

ROZWAŻANIE O ZWYCIĘSTWIE

Gdy w zwiastowaniu rozważamy doskonale poczęcie Jezusa, możemy zobaczyć całkowitą czystość i radość błogosławionej Dziewicy Maryi. Jest ona piękną młodą dziewczyną, tak naturalną i zachwycającą jak majowy dzień. Otrzymuje dar w postaci dziecka w chwili uniesienia i pełnego oddania. To czysty i wielki dar ofiarowany rodzajowi ludzkiemu przez Boga, ponieważ mamy udział w Jego życiu, miłości i świetle.

Wyobraźcie sobie tę niewinność, tę obfitość i radość jako potężną siłę w świecie. To są właśnie czystość i siła Maryi – wciąż żywe poprzez odkupieńcze dzieło jej Syna. Wyobraźcie sobie tę potężną czystość promieniującą na świat jako działanie miłości i twórczości. To piękno i siła małżeństwa między kobietą i mężczyzną, pobłogosławionego i wzrastającego w sakramentalnej miłości Boga.

Widzicie teraz, jak mroczna, wypaczająca i destrukcyjna jest seksualna amoralność. Grzechy związane ze sferą seksualną są niskie, egoistyczne, niebezpieczne i beznadziejne w porównaniu z czystością, dobrocią i radością szczęśliwego i wiernego małżeństwa. Wyobraźcie sobie dobroć i siłę, które otaczają i wspierają działających na rzecz wzmocnienia i promowania czystości i małżeństwa.

WSKAZÓWKI DO WALKI

Na każdym paciorku różańca módl się w jednej z tych do-
brych intencji:

- * za tych, którzy prowadzą programy czystości,
- * za tych, którzy uczą „teologii ciała”,
- * za tych, którzy pomagają innym wyjść z seksualnych uzależnień,
- * za księży, którzy udzielają rad osobom wyznającym na spowiedzi grzechy związane z seksem,

- * za tych, którzy starają się żyć w czystości,
- * za osoby stanu wolnego i celibatariuszy,
- * za uwikłanych w niezdrowe i grzeszne związki,
- * za kapłanów walczących z pornografią,
- * za kapłanów, którzy wyciągają mężczyzn i kobiety z przemysłu pornograficznego,
- * za tych, którzy ratują mężczyzn i kobiety z pułapki prostytutki i wykorzystywania seksualnego.

PO MODLITWIE FATIMSKIEJ

Ojcze Niebieski, przelej swoją Bożą miłość na nasz biedny, zepsuty rodzaj ludzki. Przekaż nam swoje wyobrażenie czystości i siły. Rozświećl mroki amoralności światłem Twojej wiecznej miłości. Napelnij nasze serca czystą miłością, abyśmy nie szukali jej w destrukcyjny sposób. Prosimy Cię o to za sprawą Króla miłości, naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Amen.

Zakończenie

Jedną z korzyści płynących z odmawiania *Różańca* jako narzędzia duchowej walki jest to, że współpracujemy z Bogiem w jego walce ze złem w świecie. Zmienia to nie tylko świat, ale i nas. Gdy modlimy się o umocnienie dobrych działań w świecie, zmienia się nasza perspektywa. Zaczynamy dostrzegać wszystkie dobre rzeczy, które czyni Bóg, i wszystkie dobre dzieła, w które zaangażowany jest Jego lud. Odmawianie *Różańca* jako narzędzia duchowej walki sprawia, że nasz lęk przemienia się w nadzieję, a nasz gniew w radość. Bóg jest dobry i możemy zrozumieć, że ciemność nigdy nie pokona światła.

Walczymy z duchowymi siłami niegodziwości, ale walczymy z radością w duszy i wielką nadzieją w sercu. Za sprawą zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jesteśmy szczęśliwymi wojownikami, bandą braci i siostr, których nikt nie jest w stanie pokonać. Nie znaczy to, że bitwa jest łatwa i że nie doświadczamy najstraszniejszych udręk, jednak wiemy w tym wszystkim, że ponieważ Chrystus odniósł zwycięstwo, my będziemy mieli w tym zwycięstwie udział.

To optymistyczne podejście snuje się jak złota nić przez karty Nowego Testamentu. Pomimo prześladowań, uwięzienia, nieporozumień i konfliktów św. Paweł zachowuje radość:

Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (RZ 8,31–39).

Dlatego zachęcam do odmawiania *Różańca* jako narzędzia duchowej walki nie z lękiem, gniewem czy goryczą w sercu, lecz zawsze i wszędzie z tą samą wielką radością, jakiej doświadczyła Najświętsza Maryja Panna. W Maryi widzimy, jak wielkie rzeczy Bóg uczynił.

On przejawia moc ramienia swego,
rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.
Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.
Głodnych nasycyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia
(ŁK 1,51–53).

W niej widzimy, że te prawdy się spełniły. W niej bitwa jest ukończona, ponieważ ona jest prekursorką tego, co Bóg uczyni w całej ludzkości. Bitwa może być ciężka, a wojna może trwać długo, ale z Jezusem i Maryją zawsze widać przebłysk światła w ciemności i słycać echo pieśni zwycięstwa.

Modlitwy różańcowe

ZNAK KRZYŻA

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

WIERZĘ W BOGA

Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana Naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia zmartwychwstał; wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga, Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

OJCZE NASZ

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na zie-

mi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

ZDROWAŚ MARYJO

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

CHWAŁA OJCU

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

O MÓJ JEZU (MODLITWA FATIMSKA PO DZIESIĄTCE RÓŻAŃCA)

O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego. Zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.

WITAJ KRÓLOWO

Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia,
życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj!
Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy;
do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc
na tym łez padole.
Przeto, Orędowniczko nasza, one Twoje
miłosierne oczy na nas zwróć,
a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego,
po tym wygnaniu nam okaż.
O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!

K.: Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.

W.: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

SALVE REGINA

Salve, Regina, mater misericordiae,

vita, dulcedo et spes nostra, salve.

Ad te clamamus, exsules filii Hevae.

Ad te suspiramus gementes et flentes

in hac lacrimarum valle.

Eia ergo, advocata nostra, illos tuos

miseriordes oculos ad nos converte.

Et Jesum, benedictum fructum ventris tui,

nobis post hoc exsilium ostende.

O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria.

K.: Ora pro nobis, sancta Dei Genitrix.

W.: Ut digni efficiamur promissionibus Christi.

MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE: POD TWOJĄ OBRONĘ

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać. Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

MODLITWA DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Modlitwa *Ojcze nasz* jako narzędzie walki duchowej

Uczestniczyłem kiedyś w seminarium na temat służby wyzwolenia, prowadzonym przez psychiatrę i pisarza Kennetha McCalla. Gdy była możliwość zadawania pytań, trzy dość podekscytowane kobiety opowiedziały doktorowi McCallowi, że w ich mieście odbył się sabat czarownic i zastanawiają się, jak się ich pozbyć. Doktor McCall był bardzo łagodnym człowiekiem o głębokiej duchowości. Powiedział więc spokojnie: „Z mojego doświadczenia wynika, że w większości wypadków, aby się pozbyć zła z danego miejsca, w zupełności wystarczy, by mała grupa wiernych po cichu wspólnie się pomodliła, a potem odmówiła *Ojcze nasz*, koncentrując się na słowach: Wybaw nas ode złego”. Uśmiechnął się i dodał: „To zwykle działa. Mają panie jeszcze jakieś pytania?”

Myślę, że panie były nieco rozczarowane. Być może oczekiwały pełnych dramatyzmu egzorcyzmów, z potrząsaniem głowami, lewitacjami, wodą święconą oraz niesamowitymi znakami i cudami.

Zapamiętałem sobie odpowiedź udzieloną przez doktora McCalla i stosuję Modlitwę Pańską jako broń przeciwko złu. Zachęcam też do tego innych.

Czasem egzorcyzm jest potrzebny, ale w takim wypadku obrzęd może odprawić tylko uprawniony egzorcysta za zgodą biskupa. Wszyscy ochrzczeni chrześcijanie są natomiast powołani do tego, by być żołnierzami w duchowej bitwie i świadome wykorzystywanie Modlitwy Pańskiej w celu wybawienia jest praktycznym sposobem pokonania zła. Czasem zapominamy, że większość posługi Pana obejmowała Jego bitwa z Szatanem. Od momentu swego chrztu Jezus zostaje wyrzucony na pustynię, by stawić czoło ojcu kłamstw. Natychmiast widzimy, jak wypędza demony, uzdrawia chorych na ciełe, umysłe i duszy i w końcu przez swój krzyż i zmartwychwstanie raz na zawsze depcze starodawnego wroga.

On nam dał modlitwę *Ojcze nasz* jako broń na wojnie.

Są w tej modlitwie trzy frazy, na których należy się skupić. Pierwsza to: „Odpuść nam nasze winy”. Zaczynamy od prośby o przebaczenie naszych grzechów, co się łączy z naszym przebaczeniem skierowanym do innych. Kiedy wypowiadamy słowa: „Jako i my przebaczymy naszym winowajcom”, stajemy się przewodnikami Bożego przebaczenia, które płynie przez nas do innych. W tej dwuelementowej frazie akceptujemy przebaczenie i dlatego stajemy się kanałami Bożego przebaczenia. To ważny pierwszy krok i odmawiając pierwszy raz Modlitwę Pańską, skupmy się na tej frazie. Kiedy łączy się to z dobrym rozeznaniem sumienia, nasze grzechy są odpuszczone i stajemy się naczyniami przebaczenia, aby Bóg mógł działać przez nas.

W ten sposób Modlitwa Pańska staje się szczerym aktem skruchy. Powinno być oczywiste, że jeśli mamy świadomość popełnienia grzechu śmiertelnego, temu wbudowanemu

w Modlitwę Pańską aktowi żalu powinien towarzyszyć sakrament pojednania.

A jak pozostała część modlitwy działa jako broń w duchowej walce? Odmawiając drugi raz Modlitwę Pańską, skupiamy się na frazie: „I nie wódź nas na pokuszenie”. Słowa te wiele osób wprawiają w zakłopotanie. Dlaczego Bóg miałby nas wodzić na pokuszenie? Problem tkwi w archaicznym języku, którego używamy w bardziej tradycyjnej liturgii. „I nie wódź nas na pokuszenie” można również przetłumaczyć w inny sposób: „Odwiedź nas od pokuszenia”. Przez „pokusę” rozumiemy nie tylko po prostu pociąg, który czujemy do grzechu, ale odnosimy to też do czynnego kuszenia nas przez Szatana. Innymi słowy: „Panie, uchronź nas przed atakiem ze strony zła” albo „Chroń nas przed ciągłym wabieniem nas przez zło. Kieruj nas ku światłu, z dala od ciemności”.

Drugie odmawianie Modlitwy Pańskiej jest wyraźnie związane z trzecim. Gdy wypowiadamy słowa *Ojczy nasz* po raz trzeci, skupiamy się na frazie: „Zbaw nas ode złego”. To ostatyczna i najpotężniejsza modlitwa o wybawienie. Wybawienie jest po prostu wyzwoleniem z niewoli zła.

Zbytним uproszczeniem jest wyobrażanie sobie, że niewola Szatana zawsze przybiera formę jawnego opętania przez demony. Wielu ludzi cierpi, bo znalazło się w niewoli zła. Niektórzy tkwią w niewoli nałogu, obsesyjnych zachowań seksualnych czy uzależnienia od konkretnych grzechów. Innych zniewalają toksyczne, złe relacje międzyludzkie. Jeszcze inni tkwią w niewoli negatywnej samooceny, destrukcyjnych nawyków, depresji, lęku lub obaw. W tych wszystkich trudnościach może być wymiar duchowy. Złe duchy mogą uniemożliwiać nam zachowanie pełni zdrowia i duchowego dobrostanu. Dlatego możemy w bardzo cichy i zwyczajny sposób zwalczać zło przez świadome i celowe korzystanie

z Modlitwy Pańskiej, by uzyskać przebaczenie i je dawać, by modlić się o wolność od pokusy i o wybawienie od ciemnych mocy, które nas zniewalają.

Wreszcie, z Modlitwy Pańskiej możemy korzystać nie tylko my, możemy się też modlić w intencji innych ludzi. Modlitwa w intencji innych osób, które tkwią w niewoli, i prośba do Pana o ich uwolnienie, to akt miłosierdzia.

Ta modlitwa łączy nas z modlitwą Jezusa. To On tak się modlił. To o to On się modlił. Wierzę, że ten aspekt jest najważniejszy i najbardziej niedoceniony. Gdy odmawia się *Ojcze nasz* w sposób prosty, cicho i powoli, łączymy nasze modlitwy z Jego modlitwą i tak łączy się nasza wola z Jego wolą zbawienia świata i wyzwolenia dusz.

Modlitwa *Zdrowaś Maryjo* jako narzędzie walki duchowej

Jednym z moich ulubionych katolickich obrazów jest ten przedstawiający Najświętszą Maryję Pannę trzymającą Dzieciątka Jezus, stojącą na kuli świata, w koronie z dwunastu gwiazd, depczącą węża i przekazującą światu różaniec.

Ten obraz, odwołujący się do dwunastego rozdziału Apokalipsy św. Jana, oddaje majestat i moc Dziewicy Maryi i jej Syna. Oddaje też rolę, jaką odgrywają oni w bitwie ze starożytnym wrogiem, smokiem.

Maryja jest wielkim wojownikiem w toczącej się bitwie i modlitwa *Zdrowaś Maryjo*, podzielona na frazy, może być wielkim rozważaniem i utożsamieniem z bitwami, które Maryja toczy z nami i za nas.

Kiedy mówimy: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna”, uznajemy, że jej niepokalane poczęcie było zainicjowane przez wylanie łaski Bożej w jej życiu w chwili poczęcia. To owa pełnia łaski pomaga pokonać zło w świecie. To tak, jakby pustynia zła została zalana przez wody łaski Bożej. To tak, jakby ciemności

nocy wypełniło cudowne światło poranka. To pełnia łaski Maryi przytłacza zło jak przyływ dobroci i miłosierdzia Boga. Gdy mówimy: „Pan z Tobą”, przypomina nam to, że bitwy ze złem nigdy nie toczyliśmy o własnych siłach, lecz „obleczeni w pełną zbroję Bożą” (por. EF 6,11). Tylko wtedy, gdy Pan jest po naszej stronie, możemy mieć nadzieję na udział w tej bitwie.

Następna fraza: „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twego Jezus”, przypomina nam, że ta modlitwa jest skoncentrowana na Jezusie. W jej centrum znajduje się potężne i błogosławione imię Jezus. Imię Jezus jest osią modlitwy. To „cicha ogniskowa”, to moment, w którym skupiamy się na Jezusie jako na tym, kto pokonał Szatana raz na zawsze przez swój krzyż i zmartwychwstanie. Śpiewamy: „Na imię Jezusa zgięło się każde kolano”, a św. Paweł naucza: „Na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich” (FLP 2,10). To imię Jezusa w centrum modlitwy *Zdrowaś Maryjo* jest tym, przed którym pierzchają demony, a Szatan zostaje rozgromiony.

Później mówimy: „Zdrowaś Maryjo, Matko Boża”, i mówiąc to, przypominamy sobie, że Maryja jest Matką Boga – nie dlatego, że Bóg Wszechmogący ma matkę, lecz dlatego, że Jezus jest Bogiem Wszechmogącym w ludzkim ciele w ludzkiej historii. To przez wcielenie Syna Boga, który przyjął ciało z Niepokalanej Dziewicy, my zostaliśmy odkupieni, a zło w naszym życiu i na świecie zostaje pokonane.

Następnie wypowiadamy słowa: „Módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”. Istnieje nie tylko fizyczna śmierć naszego ciała. Dusza też może umrzeć przez grzech śmiertelny i dlatego prosimy naszą Matkę, by modliła się za nami nie tylko w godzinę naszej fizycznej śmierci, ale również wtedy, gdy stajemy w obliczu każdego innego aspektu śmierci. Zapłatą za grzech jest śmierć. Szatan i jego demony

niosą z sobą śmierć za każdym razem, gdy się pojawiają. Oni kochają zabijać, okaleczać, wypaczać i niszczyć. Dlatego gdy prosimy Maryję o modlitwę „w godzinę śmierci”, odwołujemy się do jej modlitwy, by pomogła nam przewyciężyć każdy rodzaj śmierci przez moc cudownego zmartwychwstania jej Syna.

Na koniec mówimy: „Amen”, co znaczy: „Niech się stanie”.

Spis treści

WSTĘP — 7

WPROWADZENIE

Jak odmawiać Różaniec, traktując go jako narzędzie walki duchowej — **19**

CZĘŚĆ I: TAJEMNICE RADOSNE

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Zwiastowanie: *Seksualna amoralność* — **25**

ROZDZIAŁ DRUGI

Nawiedzenie: *Aborcja* — **31**

ROZDZIAŁ TRZECI

Narodzenie: *Sztuczne zapłodnienie* — **37**

ROZDZIAŁ CZWARTY

Ofiarowanie: *Wykorzystywanie dzieci* — **43**

ROZDZIAŁ PIĄTY

Odnalezienie Jezusa: *Tragedie nastolatków* — **49**

CZĘŚĆ II: TAJEMNICE ŚWIATŁA

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Chrzest: *Antychryści i fałszywe religie* — **57**

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Wesele w Kanie: *Grzechy przeciwko małżeństwu* — **63**

ROZDZIAŁ ÓSMY

Głoszenie: *Choroba* — **69**

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Przemienienie: *Kłopoty z tożsamością* — 75

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

Ustanowienie Eucharystii: *Podział i nienawiść wśród świętych* — 81

CZĘŚĆ III: TAJEMNICE BOLESNE

ROZDZIAŁ JEDENASTY

Modlitwa w Ogrójcu: *Zwątpienie, lęk i prześladowanie* — 89

ROZDZIAŁ DWUNASTY

Biczowanie: *Więzienie i tortury* — 95

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

Cierniem ukoronowanie: *Drwiny, upokorzenie i znęcanie się nad biednymi* — 99

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Droga krzyżowa: *Wojna, gangi i przemoc* — 105

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY

Śmierć Jezusa: *Morderstwo, egzekucja, ludobójstwo* — 111

CZĘŚĆ IV: TAJEMNICE CHWALEBNE

ROZDZIAŁ SZESNASTY

Zmartwychwstanie: *Zanieczyszczenie środowiska i demoralizacja* — 119

ROZDZIAŁ SIEDEMNASTY

Wniebowstąpienie: *Dusze w czyśćcu* — 125

ROZDZIAŁ OSIEMNASTY

Zesłanie Ducha Świętego: *Ideologie oszustwa i kradzieży* 131

ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY

Wniebowzięcie: *Materializm* — 137

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

Ukoronowanie Maryi: *Demoralizacja i potępienie ludzkości* — 143

ZAKOŃCZENIE — 149

DODATEK A

Modlitwy różańcowe — 153

DODATEK B

Modlitwa *Ojczyzna* jako narzędzie walki duchowej — 157

DODATEK C

Modlitwa *Zdrowaś Maryjo* jako narzędzie walki duchowej — 161

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.
Druk i oprawa: DRUKARNIA FRĄCKOWIAK, Poznań
Wydrukowano na LUX CREAM 80 g, vol. 1,8